

Sygn. akt VII U 509/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 listopada 2020 r.

Sąd Okręgowy Warszawa - Praga w Warszawie VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący SSO Renata Gąsior

Protokolant sekr. sądowy Marta Jachacy

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 4 listopada 2020 r. w Warszawie

sprawy K. P.

z udziałem (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych(...) w W.

o ustalenie podlegania ubezpieczeniom społecznym

na skutek odwołania K. P.

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych(...) w W. z 9 lutego 2018 roku, nr (...)(...)

1. zmienia zaskarżoną decyzję Zakładu Ubezpieczeń Społecznych (...)w W. z 9 lutego 2018 roku, nr (...)(...)w ten sposób, że stwierdza, że odwołująca K. P. jako pracownik u płatnika składek R. (...) Sp. o.o. podlega obowiązkowo ubezpieczeniom/u: emerytalnemu, rentowym, chorobowemu, wypadkowemu od 1 lipca 2017 r.

2. zasądza od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych (...)w W. na rzecz odwołującej K. P. kwotę 180,00 zł (sto osiemdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

SSO Renata Gąsior

UZASADNIENIE

K. P. w dniu 12 marca 2018 r. złożyła odwołanie od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych (...) w W. z dnia 9 lutego 2018 r., nr: (...)(...), której zarzuciła naruszenie:

- art. 83 ust. 1 pkt 1 w związku z art. 68 ust. 1 pkt 1a ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych poprzez jego błędne zastosowanie i uznanie, że jako pracownik u płatnika składek (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W. (zwanej dalej „spółką”, „płatnikiem składek” albo „zainteresowaną”) nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu od dnia 1 lipca 2017 r., co oznacza, że nie przysługuje jej zasiłek chorobowy za czas niezdolności do pracy od 2 października 2017 r. do 25 lutego 2018 r.;

- art. 83 § 1 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i uznanie, że umowa o pracę została zawarta dla pozorów w celu uzyskania świadczenia z ubezpieczenia społecznego;

- art. 7 w związku z art. 77 w związku z art. 80 k.p.a. poprzez niewyczerpujące zebranie i przeprowadzenie postępowania wyjaśniającego mającego na celu ustalenie stanu faktycznego sprawy, w tym w szczególności poprzez

niezwrócenie się do Syndyka masy upadłościowej (...) S.A. w upadłości o przedstawienie informacji znajdujących się na serwerach spółki, z których wynika świadczenie przez nią pracy oraz brak przesłuchania w charakterze świadków osób wskazanych w pkt 25 formularza zeznań;

- art. 22 § 1 k. p. poprzez jego niezastosowanie, podczas gdy z dokumentów zgromadzonych w sprawie, w tym w szczególności umowy o pracę i zeznań ubezpieczonej jasno wynika, że doszło do nawiązania i wykonywania umowy o pracę.

Mając na uwadze powyższe zarzuty odwołująca wniosła o zmianę zaskarżonej decyzji poprzez stwierdzenie, że jako pracownik zainteresowanej spółki podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu od 1 lipca 2017 r. do dnia obowiązywania umowy o pracę.

W uzasadnieniu odwołania ubezpieczona wskazała, że wykonywała pracę określonego rodzaju na rzecz spółki na stanowisku prawnika pod kierownictwem bezpośredniego przełożonego Dyrektora działu prawnego – D. Z. w biurze położonym przy ul. (...) w W., a następnie przy ul. (...) w W. z wynagrodzeniem w kwocie 8.400,00 złotych brutto miesięcznie. W jej ocenie zawarcie umowy o pracę nastąpiło po ogłoszeniu upadłości (...) S.A., w której dotychczas była związana umową o współpracy na czas nieokreślony. Ubezpieczona stwierdziła, że zachowała się logicznie i racjonalnie, gdyż nie zawierając umowy o pracę z nowym podmiotem stałaby się osobą bezrobotną. Podniosła też, że nieregularność wypełniania listy obecności była związana z przeprowadzką firmy do innego biura. Odwołująca stanęła na stanowisku, że obowiązujące przepisy prawa nie nakładają obowiązku na pracodawcę przedstawienia pracownikowi zakresu obowiązków, co nie uzasadnia przyjęcia, że umowa o pracę została zawarta dla pozor. Jej zdaniem nie przedstawiono żadnych wiadomości e-mail, ponieważ płatnik składek korzystał z serwerów innej spółki, które obecnie są zablokowane przez Syndyka. Stwierdziła, że potwierdzeniem wykonywania przez nią pracy są przelewy wynagrodzeń na jej konto bankowe oraz odprowadzanie przez spółkę składek na ubezpieczenia społeczne. W jej ocenie o pozorności umowy nie świadczy również brak badań lekarskich oraz przeszkolenia w zakresie BHP, bowiem na płatniku składek cięższe wykonanie tych ustawowych obowiązków związanych z dopuszczeniem pracownika do wykonywania pracy. Ubezpieczona wskazała też, że żadne przepisy prawne nie nakładają na płatnika składek obowiązku zatrudnienia nowego pracownika na zastępstwo. Jej zdaniem byłoby to działanie nieracjonalne, ponieważ wdrażanie osoby w sprawy spółki trwa około trzech miesięcy. Stwierdziła, że organ rentowy niezasadnie wskazał na naruszenie przez nią zasady równowagi pomiędzy udziałem w tworzeniu funduszu ubezpieczeniowego a wysokością świadczeń z niego wypłacanych, ponieważ nieprzerwanie od 2012 r. jest osobą pracującą i w konsekwencji były odprowadzane należne składki do ZUS (odwołanie z dnia 12 marca 2018 r., k. 3-10 a. s.).

Zakład Ubezpieczeń Społecznych (...) w W. w odpowiedzi na odwołanie wniósł o oddalenie odwołania na podstawie art. 477¹⁴ § 1 k.p.c. oraz o zasądzenie od ubezpieczonej na swoją rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. W jego ocenie nie uzyskano dokumentów potwierdzających wykonywanie przez odwołującą obowiązków pracowniczych na rzecz płatnika składek. Organ rentowy wskazał, że zawarta umowa o pracę stanowiła pozorną czynnością prawną mającą umożliwić odwołującej uzyskanie wysokich świadczeń z ubezpieczenia społecznego. Jego zdaniem przemawia za tym wypowiedzenie przez płatnika składek umowy o pracę po powrocie ubezpieczonej ze zwolnienia lekarskiego z powodu likwidacji stanowiska pracy. ZUS stanął na stanowisku, że ubezpieczona korzystając w krótkim czasie od nawiązania stosunku pracy ze zwolnienia lekarskiego a przy tym otrzymując zbyt wysokie wynagrodzenie naruszyła zasady równego traktowania wszystkich ubezpieczonych, solidaryzmu ubezpieczeń społecznych, ochrony interesów i niepokrzywdzenia innych ubezpieczonych, nieuprawnionego uszczuplenia środków funduszu ubezpieczeń społecznych oraz elementarnego uczciwego obrotu prawnego związanego z naruszeniem równowagi pomiędzy udziałem w tworzeniu funduszu ubezpieczeniowego a wysokością wypłacanych świadczeń (odpowiedź na odwołanie z dnia 13 kwietnia 2018 r., k. 48 a. s.).

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

(...) S.A. z siedzibą w W. została zarejestrowana w KRS w dniu 22 grudnia 2010 r. Przedmiotem działalności spółki była głównie realizacja projektów budowlanych związanych ze wznoszeniem budynków. Pracownikami D. byli m.in. odwołująca, M. B., A. K. (1) czy D. Z.. Ubezpieczona była związana ze spółką umową o współpracy. Ówczesny właściciel D. zawierał z pracownikami umowy o świadczenie usług albo umowy o współpracy, pomimo wykonywania przez nich obowiązków w reżimie umowy o pracę (zeznania świadków M. B., D. Z. i A. K. (1) oraz odwołującej i zainteresowanej, k. 169-177 a. s.).

(...) Sp. z o.o. została wpisana do KRS w dniu 27 stycznia 2017 r. z przeważającą działalnością w zakresie kupna i sprzedaży nieruchomości na własny rachunek. D. oraz R. były podmiotami powiązanymi osobowo, ponieważ w dniu 31 stycznia 2017 r. G. P. wykupiła 70 spółek do restrukturyzacji. Funkcje Prezesa Zarządu w obydwu spółkach wykonywała G. P.. Dodatkowo współnikiem płatnika składek był J. S., który piastował funkcję członka Rady Nadzorczej w (...) S.A. Z dniem 30 czerwca 2017 r. ogłoszono upadłość spółki (...). D. Z. namawiał G. P. na przejście pracowników ze spółki (...), którym wygaszały zawarte umowy o współpracy. W jego ocenie płatnik składek potrzebował nowych pracowników ze względu na szeroki do wykonania zakres czynności związany z przeprowadzeniem procesu restrukturyzacji. W związku z tym G. P. przejęła pracowników tej firmy i zaoferowała im zatrudnienie w R. (...), w tym m.in. odwołującej oraz M. B. w ramach umów o pracę (odpisy z Krajowego Rejestru Sądowego, k. 22, 25-28 i 35-36 a. s., zeznania świadków M. B., D. Z. i A. K. (2) oraz zainteresowanej, k. 169-177 a. s.).

(...) Sp. z o.o. z siedzibą w W., reprezentowana przez Prezesa Zarządu G. P., zawarła z K. P. umowę o pracę na czas określony od 1 lipca 2017 r. do 30 czerwca 2018 r. w pełnym wymiarze czasu pracy na stanowisku prawnika z wynagrodzeniem zasadniczym w kwocie 8.400,00 złotych brutto miesięcznie oraz z premią i dodatkami wypłacanymi na zasadach i warunkach określonych w Regulaminie Wynagradzania (umowa o pracę z dnia 1 lipca 2017 r., k. 11 a. s.).

Odwołująca w dniu 6 lipca 2017 r. została zgłoszona przez płatnika składek do ubezpieczeń społecznych z datą początkową od 1 lipca 2017 r. (dokument (...) P (...) oraz informacja o wysyłce i potwierdzeniu, k. 130-131 a.s.).

Spółka wypłacała odwołującej wynagrodzenie za pomocą przelewów na jej osobiste konto bankowe (potwierdzenia przelewu otrzymanego, k. 18-21 a.s.). Ubezpieczona przed rozpoczęciem pracy nie została skierowana na badania lekarskie, lecz odbyła szkolenie w zakresie BHP. Pracowała w spółce w godzinach 8:00-16:00 lub 09:00-17:00. Wykonywała swoją pracę w biurze przy ul. (...) w W., a następnie przy ul. (...) w W.. W związku z przeprowadzką cały sprzęt został przewieziony do nowej siedziby spółki. Do zakresu jej czynności należało w szczególności sporządzanie projektów pism procesowych, umów i aneksów, prowadzenie korespondencji z urzędami i komornikami, odbiór i wysyłka korespondencji prawnej oraz wprowadzanie jej do bazy danych. Ubezpieczona świadczyła swoje czynności na sprzęcie, który był własnością zainteresowanej spółki. Jej bezpośrednim przełożonym był D. Z. piastujący stanowisko dyrektora działu, który wydawał jej polecenia w formie ustnej i pisemnej. Ubezpieczona podpisywała listy obecności. Dyrektor działu nadzorował efekty pracy odwołującej, ponieważ sprawdzał przygotowane przez nią projekty. Oprócz D. Z. ubezpieczona współpracowała w dziale również z M. B. oraz A. S.. Spółka określiła zakres godzinowy, w których odwołująca miała wykonywać pracę, jak również oferowała swoim pracownikom korzystanie z urlopu wypoczynkowego (zeznania świadków M. B., D. Z. i A. K. (1) oraz odwołującej i zainteresowanej, k. 169-177 a. s.).

Odwołująca pozostawała niezdolna do pracy w okresie od 30 sierpnia 2017 r. do 25 lutego 2018 r. Na początku niezdolności do pracy ubezpieczona zgłosiła się do lekarza, ponieważ odczuwała silne bóle brzucha oraz zmagala się z wymiotami. Rozpoznano u niej refluks, problemy z insuliną oraz z ciśnieniem. Płatnik składek wypłacał ubezpieczonej wynagrodzenie chorobowe za okres od 30 sierpnia 2017 r. do 1 października 2017 r. (świadcstwo pracy z dnia 3 kwietnia 2018 r., k. 60 a. s. i zeznania odwołującej, k. 175-176 a. s.).

Spółka w 2017 r. osiągnęła dochód w kwocie 22.173,57 złotych. Jednocześnie wywiązywała się terminowo z obowiązków podatkowych (informacja o dochodach oraz o pobranych zaliczkach na podatek dochodowy w 2017 r., k. 15-16 a. s. i potwierdzenia wykonania przelewów do Urzędu Skarbowego, akta ZUS).

Odwołująca powróciła do pracy w dniu 26 lutego 2018 r. Tego samego dnia Prezes Zarządu spółki G. P. rozwiązała z ubezpieczoną umowę o pracę z zachowaniem okresu wypowiedzenia upływającego w dniu 31 marca 2018 r. ze względu na likwidację stanowiska pracy (wypowiedzenie umowy o pracę z zachowaniem okresu wypowiedzenia z dnia 26 lutego 2018 r., k. 14 a.s., świadectwo pracy z dnia 3 kwietnia 2018 r., k. 59 a. s., zeznania odwołującej, k. 175-176 a. s.).

Ubezpieczona została uznana za zdolną do pracy na stanowisku prawnika dopiero od 12 marca 2018 r. W związku z tym Sąd postanowieniem z dnia 29 stycznia 2019 r. dopuścił dowód z opinii biegłego sądowego internisty na okoliczność możliwości podjęcia przez odwołującą zatrudnienia u płatnika składek w na stanowisku prawnika w oparciu o dokumentację lekarską wydaną przez Niepubliczny Zakład (...) w W.. Z przeanalizowanej dokumentacji medycznej wynika, że ubezpieczona mogła pracować na stanowisku prawnika w okresie od 8 września 2017 r. do 25 lutego 2018 r. Stwierdzone dolegliwości u ubezpieczonej nie stanowiły przeciwwskazań do podjęcia pracy w zainteresowanej spółce (orzeczenie lekarskie, k. 133 a. s., postanowienie z dnia 29 stycznia 2019 r., k. 81 a. s. oraz opinia biegłego sądowego internisty, k. 86-87 a. s.).

Zakład Ubezpieczeń Społecznych(...) w W. w dniu 11 grudnia 2017 r. na podstawie art. 61 § 1 i 4 k.p.a. w związku z art. 123 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych zawiadomił ubezpieczoną i spółkę o wszczęciu postępowania z urzędu na okoliczność zasadności zgłoszenia pracownika do ubezpieczeń społecznych na podstawie umowy o pracę. Po zakończeniu postępowania wyjaśniającego organ rentowy wydał zaskarżoną decyzję z dnia 9 lutego 2018 r., nr: (...) (...) na podstawie art. 83 ust. 1 pkt 1 i art. 68 ust. 1 pkt 1a ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych oraz art. 83 § 1 k.c. w związku z art. 300 k.p. Organ rentowy stwierdził, że odwołująca, jako pracownika u zainteresowanej spółki, nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu od dnia 1 lipca 2017 r. W jego ocenie strony umowy nie dołączyły zakresu obowiązków ustalonego dla odwołującej, zaświadczenia lekarskiego uprawniającego ją do podjęcia pracy na stanowisku prawnika w spółce oraz karty szkolenia BHP. Organ rentowy wskazał, że zatrudnienie odwołującej i w następstwie zgłoszenie jej do ubezpieczeń społecznych było nielogiczne i nieekonomiczne, ponieważ płatnik składek nie zatrudnił innego pracownika na zastępstwo. W tej sytuacji decyzja o zatrudnieniu pracownika na podstawie umowy o pracę była niezrozumiała, ponieważ po tak krótkim czasie od rozpoczęcia pracy przez ubezpieczoną w firmie nie było potrzeby nawiązania stosunku pracy z osobą na zastępstwo. ZUS uznał, że przeciętny stosunek wysokości świadczenia do wniesionej składki za ubezpieczoną pozostał w oderwaniu do ustawowych regulatorów sprawiedliwego rozłożenia kosztów świadczenia przez odniesienie do okresu opłacania składek. Jego zdaniem zgłoszenie odwołującej do ubezpieczenia chorobowego na krótko przed powstaniem niezdolności do pracy nie da się postrzegać jako etycznego i uczciwego wobec innych uczestników systemu ubezpieczeń społecznych. Organ rentowy podkreślił, że opisana czynność zmierza wprost do świadomego osiągnięcia nieuzasadnionych korzyści z tego systemu kosztem pozostałych ubezpieczonych partycypujących w tworzeniu funduszu chorobowego. ZUS stwierdził, że wybór formy współpracy między stronami na podstawie umowy o pracę podyktowany był wyłącznie chęcią uzyskania przez odwołującą korzyści finansowych wypłacanych przez Fundusz Ubezpieczeń Społecznych (zawiadomienie z dnia 11 grudnia 2017 r. i decyzja z dnia 9 lutego 2018 r., akta ZUS).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego w aktach sprawy, w tym w aktach rentowych, opinii biegłego sądowego a także w oparciu o zeznania świadków M. B., D. Z. i A. K. (1) oraz odwołującej i zainteresowanej.

Dowody z dokumentów, w zakresie w jakim Sąd oparł na nich swoje ustalenia, były w całości wiarygodne, korespondowały ze sobą oraz z osobowymi źródłami dowodowymi, tworząc przy tym spójny stan faktyczny. Co istotne, strony, w tym organ rentowy, nie kwestionowały ich autentyczności i zgodności z rzeczywistym stanem rzeczy, a zatem okoliczności wynikające z tych dokumentów, należało uznać za mające wysoki walor dowodowy. Ubezpieczona zawarła ze spółką umowę o pracę, w której wyszczególnione zostały wszystkie kwestie, które powinny znaleźć się w dokumencie nawiązującym stosunek pracy. Z treści umowy wynika miejsce i wymiar czasu pracy obowiązujący odwołującą, wysokość otrzymywanego przez nią wynagrodzenia, jak również stanowisko, na którym była zobowiązana

wykonywać swoją pracę. Nadto za pomocą potwierdzeń przelewów strony wykazały, że spółka wypłacała swojemu pracownikowi wynagrodzenie na konto bankowe oraz regulowała swoje zobowiązania podatkowe.

Organ rentowy co prawda słusznie podnosił, że strony nie przedstawiły dowodów w postaci dokumentów wskazujących czym dokładnie zajmowała się odwołująca. Jednakże fakt wykonywania przez nią pracy został potwierdzony zarówno w zeznaniach świadków, jak i samych stron. Do jej obowiązków należało głównie sporządzanie projektów pism procesowych, umów, czy aneksów oraz prowadzenie korespondencji i wpisywanie jej do bazy danych. W związku z tym odwołująca nie nanosiła swojego podpisu na dokumentach, które mogłyby świadczyć o realizowaniu przez nią stosunku pracy. Brak dowodów w postaci dokumentacji mailowej również nie przesądzał o nieświadczeniu przez ubezpieczoną czynności, do których została zobowiązana mocą zawartej umowy o pracę. W tym zakresie Sąd oparł się na wiarygodnych zeznaniach świadków, którzy współpracowali z odwołującą, zarówno w spółce (...), jak i w R. (...). M. B. i D. Z. pracowali razem z ubezpieczoną w ramach jednego działu w tym samym pomieszczeniu. Zaświadczyli oni, że odwołująca w miejscu oraz w godzinach pracy faktycznie świadczyła czynności na rzecz spółki. Zeznania w/w osób były logiczne, zbieżne oraz korelowały zarówno ze sobą, jak i z rzeczowym materiałem dowodowym.

Sąd oparł się również na opinii biegłego sądowego, której treść nie była kwestionowana przez strony procesu. Wynika z niej jasno, że ubezpieczona w dacie nawiązania stosunku pracy była zdolna do podjęcia pracy na rzecz spółki. W związku z powyższym Sąd uznał zgromadzony materiał dowodowy za wystarczający do wydania rozstrzygnięcia w sprawie.

Sąd zważył, co następuje:

Odwołanie K. P. od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych (...)w W. z dnia 9 lutego 2018 r., nr: (...)(...) jako zasadne, podlegało uwzględnieniu.

Przedmiot sporu w niniejszej sprawie wyznaczało rozważenie, czy organ rentowy zasadnie wyłączył odwołującą z ubezpieczeń społecznych począwszy od dnia 1 lipca 2017 r. ZUS na potwierdzenie zasadności zaskarżonej decyzji przedstawił liczne argumenty świadczące w jego ocenie o pozorności umowy. Do nich zaliczył w szczególności brak materialnych dowodów wskazujących na realizowanie stosunku pracy przez ubezpieczoną. Ponadto wskazał, że o pozorności stosunku pracy świadczy brak przeprowadzenia dla ubezpieczonej szkolenia w zakresie BHP, skierowania na badanie lekarskie i sporządzenia zakresu obowiązków na piśmie, niezatrudnienie nowej osoby na zastępstwo, zlikwidowanie jej stanowiska pracy czy naruszenie równowagi pomiędzy udziałem w tworzeniu funduszu ubezpieczeniowego a wysokością wypłacanych świadczeń.

Zgodnie z art. 6 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. z 2019 r., poz. 300 z późn. zm.), obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym podlegają, z zastrzeżeniem art. 8 i 9, osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej są pracownikami, z wyłączeniem prokuratorów.

Na podstawie art. 13 pkt 1 ustawy, obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu podlegają osoby fizyczne, tj. pracownicy – od dnia nawiązania stosunku pracy do dnia ustania tego stosunku.

Jak stanowi art. 2 k. p., pracownikiem jest osoba zatrudniona na podstawie m.in. umowy o pracę.

W świetle art. 22 § 1 k.p., przez nawiązanie stosunku pracy pracownik zobowiązuje się do wykonywania pracy określonego rodzaju na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem oraz w miejscu i czasie wyznaczonym przez pracodawcę, a pracodawca - do zatrudniania pracownika za wynagrodzeniem.

W myśl art. 83 § 1 k.c., nieważne jest oświadczenie woli złożone drugiej stronie za jej zgodą dla pozorów. Jeżeli oświadczenie takie zostało złożone dla ukrycia innej czynności prawnej, ważność oświadczenia ocenia się według właściwości tej czynności.

Umowa o pracę jest zawarta dla pozorów i nie może w związku z tym stanowić tytułu do objęcia pracowniczym ubezpieczeniem społecznym, jeżeli przy składaniu oświadczeń woli obie strony mają świadomość, że osoba określona w umowie jako pracownik nie będzie świadczyć pracy, a osoba określona jako pracodawca nie będzie korzystać z jej pracy, czyli gdy strony z góry zakładają, że nie będą realizowały swoich praw i obowiązków wypełniających treść stosunku pracy. Pozorne zawarcie umowy o pracę nie wiąże się ze świadczeniem pracy w tym sensie, że zatrudnienie w ogóle nie jest wykonywane, bądź jest wykonywane na innej podstawie niż umowa o pracę, bądź jest wyłącznie pozorowane (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 czerwca 2017 r., sygn. akt III UK 172/16). Oświadczenie woli jest złożone dla pozorów, jeżeli jest symulowane. Symulacja ta musi składać się z dwóch elementów. Po pierwsze, strony, które dokonują symulowanej czynności prawnej, próbują wywołać wobec osób trzecich przeświadczenie, że ich zamiarem jest wywołanie skutków prawnych, objętych treścią ich oświadczeń woli. Po drugie, musi między stronami istnieć tajne, niedostępne osobom trzecim porozumienie, że te oświadczenia woli nie mają wywołać zwykłych skutków prawnych; jest to porozumienie co do tego, że zamiar wyrażony w treści symulowanych oświadczeń woli nie istnieje lub że zamiar ten jest inny niż ujawniony w symulowanych oświadczeniach. Niezgodność rzeczywistego zamiaru stron z treścią czynności prawnej musi odnosić się do jej skuteczności prawnej, woli powołania do życia określonego stosunku prawnego. Nie powoduje natomiast pozorności wskazanie przez strony fałszywych pobudek, daty lub miejsca zawarcia umowy, powołanie się na nieprawdziwe fakty, wadliwe nazwanie umowy lub poszczególnych praw i obowiązków. Z kolei, w razie faktycznego świadczenia pracy przez pracownika i wypłacania mu wynagrodzenia oraz wykonywania przez pracodawcę innych, typowych obowiązków, nie można uznać, że strony od początku nie zamierzały wywołać jakichkolwiek skutków prawnych umowy o pracę, a jedynie chciały stworzyć u osób trzecich przekonanie, że takie skutki powstają (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 czerwca 2017 r., sygn. akt I UK 264/16).

Sąd doszedł do wniosku, że w niniejszej sprawie umowa o pracę pomiędzy odwołującą a zainteresowaną spółką nie została zawarta dla pozorów. Świadczą o tym m.in. okoliczności nawiązania pomiędzy stronami stosunku pracy. Ubezpieczona w 2016 r. była związana umową o współpracy ze spółką (...), w której świadczyła usługi prawnicze. Jednakże w 2017 r. spółkę przejęła G. P., która jednocześnie była Prezesem Zarządu w R. (...). G. P. początkowo wykupiła 70 spółek w celu ich restrukturyzacji. W dniu 30 czerwca 2017 r. doprowadziła do ogłoszenia upadłości spółki (...). W następstwie powyższego przejęła pracowników (...) do spółki (...). W dalszej kolejności G. P. nawiązała stosunek pracy z ubezpieczoną. Wymaga podkreślenia, że w tych samych okolicznościach umowę o pracę z zainteresowaną zawarli M. B. i D. Z., którzy również byli zatrudnieni początkowo w (...). Zatem nie można wnioskować, aby w momencie podpisywania umowy strony godziły się na zawarcie stosunku pracy dla pozorów w celu uzyskania przez odwołującą nieuzasadnionych korzyści z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych.

W rozpatrywanej sprawie istotną kwestię odgrywa powstanie niezdolności do pracy ubezpieczonej, która nie była zaplanowana. W przypadku kobiet zachodzących w ciążę organ rentowy może próbować wykazać, że chęć zawarcia przez nich umowy o pracę jest wynikiem zabezpieczenia materialnego w postaci dążenia do wypłaty zasiłku chorobowego. W analizowanym przypadku niezdolność do pracy była wynikiem niespodziewanego pogorszenia stanu zdrowia odwołującej w trakcie realizowania stosunku pracy. Z tego faktu oraz okoliczności, że w niedługim czasie od zawarcia umowy wystąpiła okresowa niezdolność do pracy, nie można jednak wyprowadzać wniosku, że nie miała ona woli wykonywania pracy (wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 20 maja 2013 r., III AUa 1481/12).

W dalszej kolejności należy skupić się na okolicznościach faktycznych, które miały miejsce po nawiązaniu stosunku pracy. Po pierwsze w ocenie Sądu Okręgowego odwołująca realizowała postanowienia zawarte w podpisanej ze spółką umowie o pracę. Ubezpieczona pracowała w dziale prawnym w biurcu przy ul. (...) w W., a po przeprowadzce przy ul. (...). Współpracowała w ramach jednej struktury w spółce z M. B. i D. Z.. W trakcie pełnego wymiaru czasu pracy odwołująca sporządzała projekty pism procesowych, umów, czy aneksów. Ponadto prowadziła korespondencję z komornikami czy też brała czynny udział w postępowaniach egzekucyjnych. Jednocześnie była odpowiedzialna za wprowadzanie bazy danych do komputera. Przy tym należy mieć na uwadze, że pracowała na sprzęcie należącym do spółki, zaś wszystkie kwestie umowne zawarte w umowie o pracę zostały podjęte samodzielnie przez Prezesa Zarządu G. P..

Pozostałe przesłanki zawarte w art. 22 § 1 k.p. również zostały spełnione w okolicznościach niniejszej sprawy. Płatnik składek zarówno dokonywał wypłaty wynagrodzenia dla ubezpieczonej oraz sprawował nad nią nadzór pracowniczy. Z dokumentów zgromadzonych w sprawie wynika, że dochodziło do zapłaty uposażenia na podstawie przelewów bankowych dokonywanych na konto bankowe ubezpieczonej. Nadzór nad ubezpieczoną wykonywał D. Z., który wydawał polecenia a następnie był osobą sprawdzającą efekt wykonanej przez nią pracy. Co istotne, organ rentowy nie podnosił tych kwestii w zaskarżonej decyzji. Tym niemniej w ocenie Sądu odwołująca wykazała, że spełniła te dwie przesłanki warunkujące wypełnienie pozostałych cech stosunku pracy zawartych w art. 22 § 1 k.p.

Sąd doszedł do wniosku, że o braku woli realizowania umowy o pracę nie decyduje niezatrudnienie przez płatnika składek innego pracownika w okresie choroby odwołującej. Ubezpieczona rozpoczęła korzystanie ze zwolnienia lekarskiego w szczególności ze względu na problemy żołądkowe. Czasowe zwolnienie lekarskie wiązało się z prawdopodobną perspektywą odzyskania zdolności do pracy, która nastąpiła w dniu 25 lutego 2018 r. W związku z tym poszukiwanie nowego pracownika przez spółkę było pozbawione sensu. Argumentacja przemawiająca za pozyskaniem nowego pracownika jest nieuzasadniona również dlatego, że po zakończeniu zwolnienia lekarskiego stanowisko pracy odwołującej uległo likwidacji. Wobec zaistniałego stanu rzeczy należy uznać, że spółka na początku 2018 r. nie potrzebowała już pracownika do realizowania stosunku pracy z takim zakresem obowiązków, który został ustalony z odwołującą. Tym niemniej ustalony fakt nie miał znaczenia wobec uznania, że ubezpieczona faktycznie wykonywała pracę na rzecz spółki i wypełniając wszystkie przesłanki zawarte w art. 22 § 1 k.p. podlegała ubezpieczeniom społecznym począwszy od 1 lipca 2017 r.

W konsekwencji Sąd zważył, że nie zaistniały w sprawie okoliczności, które wskazywałyby, że zawarta umowa o pracę powinna być oceniona jako zmierzająca do obejścia prawa czy jako sprzeczna z zasadami współzycia społecznego. Do postępowania odrębnego z zakresu ubezpieczeń społecznych w zakresie postępowania dowodowego ma zastosowanie - bez żadnych ograniczeń - reguła wynikająca z przepisu art. 232 k.p.c. To z kolei oznacza, że obowiązuje zasada kontradyktoryjności i dowodzenia swoich twierdzeń przez stronę, a wydanie decyzji przez organ rentowy w postępowaniu administracyjnym nie zwalnia tego organu od udowodnienia przed sądem jej podstawy faktycznej, zgodnie z zasadą rozkładu ciężaru dowodu wynikającą z przepisu art. 6 k.c. (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 stycznia 2010 r., II UK 148/09 i wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 19 września 2012 r., III AUa 529/12). Organ rentowy nie wykazał w toku postępowania sądowego, aby rzeczywiście doszło do złamania zasad, które wymienił w treści zaskarżonej decyzji. Zdaniem Sądu umowy o pracę nie czyni pozornej także krótki okres, jaki upłynął pomiędzy datą zawarcia umowy o pracę a datą, w której wystąpiła niezdolność do pracy ubezpieczonej. Występująca okoliczność nie może skutkować wyłączeniem jej z podlegania ubezpieczeniom społecznym. Przepisy nie wskazują przez jaki okres powinny być opłacane składki na ubezpieczenie społeczne, by późniejsza wypłata świadczeń związanych z chorobą nie naruszała zasad solidaryzmu, równego traktowania ubezpieczonych, ochrony interesów i nie pokrzywdzenia innych ubezpieczonych oraz nieuszczipiania środków zgromadzonych w ramach ubezpieczenia. Co więcej, ratio legis ustawy o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa jest zapewnienie ubezpieczonym godziwego zabezpieczenia w razie choroby i macierzyństwa. Uwzględniając, że ubezpieczenie nie jest determinowane regułą adekwatności między wysokością i długością opłacania składki a wysokością pobranych świadczeń, oczywiście staje się, że w obrębie ryzyka ubezpieczeniowego mieści się sytuacja nagłego i nieprzewidywalnego pogorszenia stanu zdrowia. W ocenie Sądu nieuzasadnione jest powoływanie się na dysproporcję pomiędzy kwotą składki na ubezpieczenie chorobowe odwołującej wpłaconą w okresie poprzedzającym aktualizację ryzyka ubezpieczeniowego w postaci czasowej niezdolności do pracy a wysokością przysługujących jej świadczeń chorobowych. Istota społecznego ubezpieczenia chorobowego przejawia się tym, że świadczeniobiorca uzyskuje prawo do świadczeń z tego ubezpieczenia w przypadku realizacji określonego ustawowo ryzyka, bez względu na kwotę wpłaconych składek, zaś wypłacana przez organ rentowy kwota zasiłku jest uzależniona od podstawy wymiaru składek i jedynie pośrednio wiąże się z kwotą wpłaconej składki. O wysokości zasiłku nie decyduje wartość zgromadzonego kapitału składkowego, czy też długość okresu opłacania składek, lecz podstawa wymiaru tychże składek, którą zazwyczaj stanowią uzyskiwane przez ubezpieczonego zarobki (wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 19 maja 2016 r., sygn. akt III AUa 1018/15).

Organ rentowy dodatkowo zarzucił, że odwołująca nie została skierowana na wstępne badania lekarskie. Sąd zważył, że wymóg posiadania aktualnych badań lekarskich przez pracownika obciąża pracodawcę, który zgodnie z art. 229 § 4 k.p. nie może dopuścić do pracy pracownika bez aktualnego orzeczenia lekarskiego stwierdzającego brak przeciwwskazań do pracy na określonym stanowisku. Dopuszczenie do pracy bez aktualnego badania lekarskiego nie jest jednak elementem czynności prawnej zawarcia umowy o pracę, a więc nie może powodować jej nieważności z powodu celu skierowanego na obejście prawa (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 lipca 2005 r., II UK 275/04 oraz wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 26 października 2017 r., III AUa 927/17). Z tego wynika więc, że organ rentowy nie może wywodzić tak daleko idącego skutku, jakim jest pozór stosunku pracy, tym bardziej w sytuacji, gdy pomimo pewnych formalnych braków, był on realizowany. Stosując tożsamą argumentację również nie można uznać brak udokumentowania przeprowadzenia szkolenia z zakresu BHP czy też przedstawienia na piśmie pracownikowi zakresu obowiązków jako okoliczności skutkujących uznaniem, że umowa o pracę została zawarta dla pozorów w celu wyłudzenia świadczeń z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych.

Stanowisku Sądu co do oceny spornego stosunku prawnego łączącego strony odwołującej się w kontekście skutków, jakie stosunek ten wywoła, nie stały na przeszkodzie te okoliczności, na które organ rentowy powołał się w uzasadnieniu zaskarżonej decyzji. Argumenty wskazane przez ZUS mają charakter jedynie poboczny i nie mogły prowadzić do wniosku, że umowa o pracę między stronami została zawarta dla pozorów. Samo tylko powstanie niezdolności do pracy krótko po zatrudnieniu nie musi oznaczać złej woli stron zawierających umowy o pracę. Niezdolność wywołana chorobą lub inną niesprawnością organizmu miała bowiem charakter losowy i była spowodowana czynnikami, których ubezpieczona nie dała rady przewidzieć. Nawet jednak, gdyby pracownik i jego pracodawca wiedzieli o mogącej powstać w przyszłości niezdolności do pracy, to i tak nie oznacza to pozorności umowy – gdy, tak jak w przedmiotowej sprawie, była ona realizowana.

Mając na uwadze powyższe Sąd na podstawie art. 477¹⁴ § 1 k.p.c. orzekł, jak w punkcie 1 wyroku.

O kosztach procesu Sąd orzekł zgodnie z art. 98 k.p.c., w myśl którego strona przegrywająca sprawę ma obowiązek zwrócić koszty na żądanie jej przeciwnika procesowego. Na tej podstawie zasądzono od organu rentowego na rzecz odwołującej kwotę 180,00 złotych na mocy § 9 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2018 r., poz. 265).

SSO Renata Gąsior

ZARZĄDZENIE

(...)